

W Ameryce go kochają, w Polsce też ma entuzjastów, ale nadal uchodzi za ciekawostkę. Mowa o baseballu. Giganci Zielona Góra chcą to **zmienić!** >> 6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 41 (526) 20 października 2023

www.LZG24.pl



- Najlepsze technikum w województwie będzie nie tylko przynosić miastu chlubę poziomem nauczania, ale też najpiękniejszą elewacją, świetnie komponującą się z ogrodem botanicznym - cieszy się Małgorzata Ragiel, dyrektorka „Budowlanki” >>4

WYBORY DO PARLAMENTU 2023

TAK WYBIERALIŚMY W ZIELONEJ GÓRZE

Największym wygranym w naszym mieście jest Koalicja Obywatelska, która zyskała 10,5 tys. nowych wyborców. Najbardziej przegrany jest Nowa Lewica, która straciła 4.448 wyborców. W porównaniu z 2019 r. do urn poszło prawie 10 tys. więcej zielonogórzan.

Wydawało się to prawie niemożliwe, ale są takie rejony w mieście, gdzie do urn poszli prawie wszyscy uprawnieni. Rekord padł w komisji nr 33 na os. Pomorskim, gdzie zagłosowało 89,21 proc. uprawnionych. W kraju frekwencja wyniosła 74,38 proc., a w mieście 79,09 proc. Do urn poszło 81.145 zielonogórzan. Zwiększona frekwencja głównie zadziałała na korzyść Koalicji Obywatelskiej, na którą zagłosowały 35.872 osoby (44,21 proc. głosujących). To był walec, który dosłownie zmiażdżył konkurencję. Wiadomo, że w mieście żelazny elektorat PiS to jakieś 20-25 proc. wyborców. Tym razem z tą formacją zagłosowało 16.932 zielonogórzan (20,87 proc.). Cztery lata temu obóz rządzący zebrał

o 2.054 głosy więcej. To porażka. Gdyby wynik wyborów w Lubuskim zależał tylko od zielonogórzan, PiS miałby w Sejmie zaledwie trzech posłów, a KO sześciu. Jednak w województwie KO nie była już tak skuteczna, a PiS lepiej się bronił i zachował dotychczasowy stan posiadania - cztery mandaty. Przegrał tu wybory, ale miejsc w Sejmie nie stracił. KO zyskała jeden mandat, a po jednym straciły Nowa Lewica i Konfederacja. Ta ostatnia nie będzie miała lubuskiego parlamentarzysty, chociaż zagłosowała na nią podobna liczba zielonogórzan (4.614 - wzrost o 69 głosów) jak przed czterema laty.

Największym przegranym jest Nowa Lewica, na którą cztery lata temu głosowało

81.145
tyle było ważnych głosów w Zielonej Górze

14.112 zielonogórzan. Straciła 4.448 wyborców, uzyskując 9.664 głosy. Liderka formacji, posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, dostała się do parlamentu, zdobywając w mieście 6.576 głosów, o 2.134 mniej niż w 2019 r. Ma się nad czym zastanawiać.

Bardzo dobrze wypadła Trzecia Droga, która zdobyła 11.484 głosy (14,15 proc.).

Dla porównania w 2019 r. sam PSL zdobył w mieście 8.135 głosy. Trzeba jednak pamiętać, że wtedy 2.650 głosów zdobył Łukasz Mejza, który po śmierci Jolanty Fedak trafił do parlamentu i zasilł klub PiS. Po licznych aferach stracił zaufanie zielonogórzan - teraz zagłosowało na niego tylko 778 mieszkańców naszego miasta. Jednak do-

stał się do Sejmu, bo uzyskał dobry wynik w województwie. Wywołał on konsternację nawet w szeregach PiS.

Bardzo dobry wynik uzyskała w Zielonej Górze marszałek Elżbieta Anna Polak - 16.932 głosy. To tyle samo, co wszyscy kandydaci PiS. Kolejne miejsca zajęli: Waldemar Ślugoński - 7.221, Anita Kucharska-Dziedzic - 6.576, Jerzy Materna - 5.634, Marek Ast - 5.366, Maja Nowak - 4.464.

10. wynik w mieście uzyskał startujący z ostatniego miejsca na liście Trzeciej Drogi Rafał Kasza - 2.552 głosy. Chociaż na co dzień jest radnym Zielonej Razem, na liście umieścił go PSL. W wyborach bez większych sukcesów startowało jeszcze dwóch radnych miejskich. Lewicę reprezentował Tomasz Nester-

rowicz - 873 głosy, a PiS Piotr Barczak - 1.214 głosów.

Niespodzianek nie było w zielonogórskim głosowaniu senackim - wygrał gen. Mirosław Różański z Trzeciej Drogi, zebrał 63,24 proc. głosów. Drugi był Grzegorz Maćkowiak z PiS - 21,42 proc., trzeci Rafał Adamczak z Bezpартyjnych Samorządowców - 15,34 proc.

Chociaż zielonogórzanie tłumnie stawili się przy urnach, w przeważającej większości postanowili nie brać udziału w forsowanym przez PiS referendum. Prawie 51 tys. osób odmówiło pobrania karty referendalnej. Frekwencja wyniosła 29,08 proc. - w kraju było to 40, 91 proc. (tc)

Lubuscy posłowie i senatorowie >>3

REKREACJA

Wdychaj solankę dla zdrowia

Mieszkańcy długo czekali na tężnię w parku Tysiąclecia. Już można z niej korzystać! Działa i robi furorę. - Czujemy się tu prawie jak w Ciechocinku - mówią zielonogórzanie.

Elwira Skalska i Stanisława Bitner nie potrafią usiedzieć na kanapie. Zgodnie twierdzą, że w zdrowym ciele, zdrowy duch! Najczęściej spacerują z kijkami, po sąsiedztwie często zaglądają do parku. - Jesteśmy



Seanse oddechowe w tężni lekarze zalecają w chorobach tarczycy, schorzeniach alergicznych skóry oraz w leczeniu nadciśnienia tętniczego

FOT. PIOTR JĘDZURA

zachwycone, po zmianach jest fantastyczny. A tężnia to bomba, podobne działają w miejscowościach uzdrowiskowych. Będziemy wdychać solankę do woli, bo dobrze robi na górne drogi oddechowe - deklarują obie panie.

Krystyna Kowsz z córką Moniką nigdy nie widziały podobnego obiektu. Nie podróżują zbyt wiele. - Przyszliśmy z ciekawości do tego przyjemnego parku i z nadzieją, że lepiej się pocujemy - mówią, zapowiadając kolejne wizyty.

Tężnia solankowa z tarniną to obiekt rekreacyjny, naturalny inhalator o walorach

lecniczych. Wytwarza naturalną mgłę z roztworu solanki wodnej, która spływa grawitacyjnie po wiązkach tarniny wypełniających wnętrze tężni. Roztwór zawiera związki soli. Solankowa mgła wodna powstaje przy współudziale wiatru i słońca.

Obiekt składa się z tężni solankowej i pergoli inhalacyjnych po obu jej stronach. Pod pergolami zamontowano ławki.

Parkową tężnię zbudowano z konstrukcji drewnianej, z drewna modrzewiowego w naturalnym kolorze, zabezpieczonego od ognia.

(rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej wiceprezydent Dariusz Lesicki spotkał się z emerytowanymi nauczycielami oraz pracownikami administracji i obsługi zielonogórskich placówek oświatowych, aby podziękować im za wychowanie kilku pokoleń młodzieży i sukcesy, jakie odnoszą wychowankowie.



Na kamienicy przy ul. Sienkiewicza 5 powstał mural projektu Andrzeja Tylkowskiego. Za inicjatywę odpowiada Fundacja Empiria i Wiedza oraz Fundacja State of Poland przy wsparciu BGK. To element kampanii, która ma zwrócić uwagę na potrzebę sprawiedliwości, odpowiedzialności oraz równego traktowania płci.



W Lubuskim Teatrze odbyła się gala z okazji 55-lecia istnienia Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego przy ul. Botanicznej 66. Prezydent nagroził medalami zasłużonych dla rozwoju miasta: Bożenę Bogucką, Grażynę Hoszowską-Szurmiej oraz Bogusława Dąbrowskiego.

WYDARZENIE

Konkretny Halloween

W sobotę, 28 października, o 16.00 na Rodzinnym Sportowisku przy ul. Chmielnej czeka nas sporo upiornych atrakcji, jak na Halloween przystało. Będą ogniste podskoki, poszukiwanie słodkich skarbów, dmuchańce, straszne dynie, konkurs na najlepsze przebranie i dyskoteka. - Wydarzeniu towarzyszy akcja charytatywna na rzecz Ani Marciniak - zapowiada Emilia Kondrad, współorganizatorka Konkretnego Halloween. - Za wrzut do puszek można wziąć udział w kole fortuny i kiermaszu ciast. Przypomnijmy, że Anulka przyszła na świat z rzadką wadą genetyczną o nazwie achondroplazja i zbiera na skomplikowaną operację. (ah)

KIERMASZ

Wybierz kwiaty do domu

W najbliższy weekend, 21-22 października, na zielonogórzan czeka kwiatowa uczta! W hali akrobatycznej MOSiR-u przy ul. Urszuli 22 odbędzie się Kwiatowa Gala, czyli kiermasz roślin doniczkowych. - Monstery, filodendrony, syngonium... Będziemy mogli znaleźć nawet bardziej egzotyczne okazy, które ozdobią nasz dom - zapewniają organizatorzy wydarzenia. Co ważne, odwiedzający będą mogli zadawać pytania ekspertom, aby dowiedzieć się, jak należy pielęgnować różne gatunki roślin. Kwiatową Galę można odwiedzić w sobotę w godz. 8.00-20.00, w niedzielę między 10.00 a 18.00. (md)

JUBILEUSZ

Światła na piewców folkloru

Tych państwa nikomu nie trzeba przedstawiać, są wizytówką regionu. Lubuski Zespół Pieśni i Tańca skończył 70 lat. W jego szeregach występowało kilka pokoleń zielonogórzan.

Początki Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Ludwika Figasa sięgają roku 1953, kiedy to grupa entuzjastów śpiewu i tańca postanowiła założyć zespół artystyczny - w Nowej Soli przy Spółdzielni Rzemieślniczej. Tak rozpoczęła się 70-letnia historia zespołu, który aktualnie działa przy Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

Z okazji okrągłego jubileuszu w Lubuskim Teatrze odbyła się uroczysta gala. Członkowie zespołu zostali uhonorowani złotymi medalami przez prezydenta Janusza Kubickiego. Do ich rąk trafił również czek opiewający na kwotę 70 tys. zł.

Złotym medalem za zasługi dla miasta została wyróżniona Joanna Sobczyk, która z zespołem jest związana od 1988 roku. Występowała na prestiżowych imprezach w kraju, reprezentowała Polskę, polski folklor oraz województwo lubuskie



Z okazji 70. urodzin roztańczonego i rozśpiewanego jubilata - czek na 70 tysięcy złotych

w kilkunastu krajach świata podczas wielu międzynarodowych festiwali folkloru oraz na innych gościnnych występach.

- Działalność zespołu to nie tylko festiwale, koncer-

ty i wyjazdy, ale ciężka codzienna praca i wielogodzinne próby. Jestem pod wrażeniem konsekwencji, z jaką realizują państwo swoje pasje i życzą, by nadal dostarczali państwo publiczności

mnóstwa wrażeń, zarówno podczas występów w Zielonej Górze, jak i na arenie międzynarodowej - gratulował nagrodzonym prezydent Kubicki.

(ah)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącnik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

PREZYDENT
NA 96 FM

96 FM
index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96



WYBORY 2023

Nasi parlamentarzyści: posłowie i senatorowie

W niedzielę wybraliśmy nowy parlament. Jest w nim 15 przedstawicieli naszego województwa. W Sejmie zasiądzie 12 lubuskich posłów - pięcioro z Koalicji Obywatelskiej, czterech z Prawa i Sprawiedliwości, dwoje z Trzeciej Drogi i jedna posłanka z Lewicy. Trzech lubuskich senatorów pochodzi z partii demokratycznej opozycji lub jest przez te partie popieranych. Oto nasi parlamentarzyści, obok nazwisk podajemy, ile głosów zdobyli w wyborach 15 października.

W SEJMIE



Elżbieta Anna Polak
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członkini
partii Platforma
Obywatelska RP)
78.475 głosów



Waldemar Ślugoński
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członek
partii Platforma
Obywatelska RP)
25.037 głosów



Krystyna Sibińska
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członkini
partii Platforma
Obywatelska RP)
19.415 głosów



Robert Dowhan
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członek
partii Platforma
Obywatelska RP)
14.761 głosów



Katarzyna Osos
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członkini
partii Platforma
Obywatelska RP)
11.832 głosy



**Anita Kucharska-
Dziedzic**
(KW NOWA LEWICA,
członkini partii Nowa
Lewica)
23.051 głosów



Marek Ast
(KW PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ,
członek partii Prawo
i Sprawiedliwość)
36.365 głosów



Władysław Dajczak
(KW PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ,
członek partii Prawo
i Sprawiedliwość)
29.131 głosów



Jerzy Materna
(KW PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ,
członek partii Prawo
i Sprawiedliwość)
17.470 głosów



Łukasz Mejza
(KW PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ,
członek partii Partia
Republikańska)
10.162 głosy



Maja Nowak
(KKW TRZECIA DROGA
POLSKA 2050 SZYMONA
HOŁOWNI - POLSKIE
STRONNICTWO LUDOWE,
członkini partii Polska 2050)
25.109 głosów



Stanisław Tomczyszyn
(KKW TRZECIA DROGA
POLSKA 2050 SZYMONA
HOŁOWNI - POLSKIE
STRONNICTWO LUDOWE,
członek partii Polskie
Stronnictwo Ludowe)
10.332 głosy

W SENACIE



Władysław Komarnicki
(KKW KOALICJA
OBYWATELSKA PO .N
IPL ZIELONI, członek
partii Platforma
Obywatelska RP)
108.863 głosy



Mirosław Różański
(KKW TRZECIA DROGA POLSKA
2050 SZYMONA HOŁOWNI
- POLSKIE STRONNICTWO
LUDOWE, nie należy do partii
politycznej, popierany przez partię
Polska 2050)
104.047 głosów



Wadim Tyszkiewicz
(KWW WADIM
TYSZKIEWICZ - PAKT
SENACKI, nie należy do
partii politycznej)
97.636 głosów

TAK GŁOSOWALIŚMY!

KRAJ
Frekwencja:
74,38%

Wyniki komitetów:

Trzecia Droga
14,40%

Nowa Lewica
8,61%

Prawo i Sprawiedliwość
35,38%

Konfederacja
7,16%

Koalicja Obywatelska
30,70%

LUBUSKIE
Frekwencja:
71,3%

Wyniki komitetów:

Trzecia Droga
15,07%

Nowa Lewica
9,27%

Prawo i Sprawiedliwość
27,76%

Konfederacja
6,51%

Koalicja Obywatelska
37,73%

ZIELONA GÓRA
Frekwencja:
79,09%

Wyniki komitetów:

Trzecia Droga
14,15%

Nowa Lewica
11,91%

Prawo i Sprawiedliwość
20,87%

Konfederacja
5,69%

Koalicja Obywatelska
44,21%

REFERENDUM

Równoległe z wyborami parlamentarnymi odbyło się ogólnokrajowe referendum. Frekwencja wyniosła 40,91%. Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że więcej niż połowa uprawnionych do głosowania wynosi 14 766 298 osób. W referendum wzięło udział, czyli oddało karty ważne, 12 082 588 osób, co stanowi mniej niż połowę osób uprawnionych i - stosownie do art. 66 ust. 1 ustawy o referendum - wynik referendum nie jest wiążący.

INWESTYCJE

Wypięknieje szkoła i przedszkole

Zielona Góra pozyskała 10 mln zł na remonty w miejskich obiektach oświatowych. CKZiU nr 1 „Budowlanka” i Miejskie Przedszkole nr 30 przejdą termomodernizację. Będzie cieplej, ładniej i oszczędniej.

Krzysztof Kaliszuk, zastępca prezydenta, nie ukrywa satysfakcji. - Budowlanka to najlepsze technikum w Lubuskiem, uczniowie i nauczyciele zasługują na naukę i pracę w komfortowych warunkach - przekonuje K. Kaliszuk. I dodaje: - Przypominę, że w tym roku z Krajowego Planu Odbudowy miasto dostało 19 mln zł na utworzenie Branżowych Centrów Umiejętności w „Elektroniku” i „Budowlance”. Brakowało środków na termomodernizację tej drugiej szkoły. Cieszę się, że około 2 mln zł otrzyma też przedszkole.

MP nr 30 „Lokomotywa” z oddziałami integracyjnymi przy ul. Tuwima wchodzi w skład Zespołu Edukacyjnego nr 2 (jego częścią są też przedszkole nr 9 i SP nr 17). Placówka powstała w 1968 r., była pod opieką Zielonogórskich Zakładów Włókienniczych „Polska Wełna” i działała jako Przedszkole nr 2. W latach 80. minionego wie-



Budowlanka to świetna szkoła, ale jej wygląd pozostawia sporo do życzenia. Na szczęście to się zmieni.

FOT. PIOTR JĘDZURA

ku zmieniła nazwę na Państwowe Przedszkole nr 30.

- W planach jest docieplenie budynku, remont dachu, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymiana instalacji elektrycznej oświetleniowej z aluminiowej na miedzianą wraz z wymianą opraw oświetleniowych na energo-

oszczędne LED - wylicza Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich.

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” to najlepsze technikum w Zielonej Górze, Lubuskiem i wiesziedzie prym wśród szkół budowla-

nych w kraju. Według rankingu „Perspektyw” za rok 2022 to ósme technikum w Polsce i wygrywa w rankingu olimpijskim.

- Bardzo się cieszę i jestem zaszczyczona, że po latach dojdzie u nas do remontu - mówi dyrektorka Małgorzata Ragiel. - Szkoła istnieje od 1957.

I przez ten czas tylko raz była tu malowana elewacja. Bardzo dziękuję prezydentowi Januszowi Kubickiemu za pozyskanie pieniędzy na inwestycję. Najlepsze technikum w województwie będzie nie tylko przynosić miastu chlubę poziomem nauczania, ale też najpiękniejszą elewacją, świetnie komponującą się z ogrodem botanicznym.

Budowlanka zyska nowy wygląd. W zakresie inwestycji jest m.in. odnowienie dachu, wymiana instalacji elektrycznej oświetleniowej z aluminiowej na miedzianą wraz z wymianą opraw oświetleniowych na energooszczędne LED i montaż paneli fotowoltaicznych.

- Będzie cieplej i oszczędniej. Stawiamy na ekologię, na zieloną moc - dodaje M. Ragiel.

Na początku nowego roku zostanie ogłoszony przetarg na to zadanie - pieniądze pochodzą z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. (rk)

SENIORZY

Ambasada zaprasza

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, czeka na chętnych, którzy chcą zasięgnąć informacji lub przyjść po poradę czy pomoc. Instytucja jest również otwarta na współpracę z podmiotami działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego miasta. We wtorek (24 bm.) w godzinach 13.00-14.00 dyżurować będzie Jolanta Kostecka, w czwartek (26 bm.) w godzinach 12.00-14.00 Czesław Grabowski. Oboje proszą o uprzednią rezerwację terminu. Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel. 68 419 89 25, mail: radaseniorow@um.zielona-gora.pl. (ah)

AKCJA

Walczymy z bazgrołami

W ubiegły weekend oczyścili z bazgrołów bramę przy ul. Drzewnej, w sobotę, 21 października, zajmą się bramą przy ul. Kupieckiej 22. Pogromcy Bazgrołów zapraszają do walki z niechcianymi napisami i maziąjami. Zbiórka w miejscu akcji o godzinie 11.00. Do dyspozycji „wojowników” będą farby, walki, pędzle, rękawiczki, płyn do czyszczenia bazgrołów, szczotki, gąbki. - Zapraszamy, zapewnimy świetny humor i fajne uczucie spełnienia, które towarzyszy nam po akcjach. Uczestnicy dostaną jedyne w swoim rodzaju koszulki - mówi Paweł Wysocki, jeden z Pogromców Bazgrołów. (red)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Urok księżnej Doroty

Takich tłumów jak w poprzednią środę nikt się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze nie spodziewał. Przyszło tyle osób, że imprezę trzeba było przenieść do większej sali. Mowa o wernisażu wystawy „Talleyrandowie - powrót”, ekspozycji poświęconej księżnej na Żaganiu i Zatoniu - Dorocie de Talleyrand-Périgord i jej potomkom. Słuchając wygłoszonego ze swadą wystąpienia naszego rektora i dyżurnego heraldyka prof. Wojciecha Strzyżewskiego, który nazwał rodzinę Bironów (z niej wywodziła się księżna Dino), „mocno podejrzaną”, zapisałem sobie w notatniku: Co takiego miała w sobie Dorota, że nawet wiele dziesięcioleci po śmierci uwodzi mężczyzn? To, że uwiodła Talleyranda - ministra Napoleona nazwanego przez niego „łajnem w jedwabnych pończochach”, polityka znanego z brania łapówek podczas każdego sporu i od każdej ze stron, ministra Napoleona a po jego upadku premiera Francji, który jako dyplomata uchodził za nieodściniony wzór skuteczności i pomysłowości - nic dziwnego. Była od niego o wiele młodsza, miała męża utracjusza, uchodziła za piękność. Jednocześnie musiała być nieprzeciętnie inteligentna, skoro była nie tylko metresą Talleyranda, ale i jego prawą ręką w dyplomacji. Po swojej śmierci Dorota usiłowała kilku... Lubuszan. Najpierw Adama Stawczyka, nieżyjącego już dyrektora Żagańskiego Pałacu Kultury, gawędziarza i gospodarza. W latach 80. toczyłem z nim wielogodzinne dysputy, i od czego byśmy rozmowy nie zaczęli, kończyło się na opowieściach o Dorocie. Dorota to, Dorota tamto... Drugim zauroczonym księżną był prof. Jerzy Majchrzak. Razem ze Stawczykiem i ówczesnym, też już nieżyjącym, dyrektorem muzeum Jerzym Winczarukiem, tworzyli krąg



adoratorów Doroty, prowadzili badania nad jej życiem i spuścizną, a Stawczyk restaurował jej pałac. Dziś cała trójka pewnie służy na niebiańskim dworze księżnej, a w Zielonej Górze wyrosło następne pokolenie adoratorów - przede wszystkim Jarosław Skorulski, którego rola w przywróceniu do życia pałacu w Zatoniu jest nie do przecenienia. Do grona adoratorów trzeba zaliczyć prof. Bogdanę Idzikowską, prof. Zbigniewa Bujkiewicza i prof. Marka Biszczyka - tłumacza

pamiętników księżnej Kurlandii i Semigalii. Dzięki nim księżna jest znana wielu Lubuszanom.

Mam i ja swój epizod z Talleyrandami. Otóż w drugiej połowie lat 80. MSZ zaprosiło do Polski potomków Doroty (a może tylko pozwoliło im przyjechać). Żagań był punktem głównym wizyty. Od Stawczyka dostałem „cynk” i mogłem jako dziennikarz towarzyszyć książętom, hrabiom i baronom w tej części wizyty. Przyjechali autokarem, nie żadnymi rolls-royce'ami, byli przyjaźnie nastawieni i mocno komplementowali Stawczyka za dbanie o pałac. A wizyta była z okazji... ostatecznego przekazania dóbr żagańskich Polsce. Tak, tak! Mało kto zna ten ciekawy epizod naszej historii. Otóż hitlerowcy odebrali dobra książęce Talleyrandom. Po wojnie włości obywateli Francji nie podlegały przejściu przez państwo polskie. Francja upomniała się o majątek Talleyrandów i powstała kłopotliwa sytuacja, która trwała aż do 1967 r., do wizyty de Gaulla w Polsce. Uzgodniono wtedy, że rząd francuski zapłaci Talleyrandom odszkodowanie, a Polska spłaci to Francji węglem. I zdaje się, że uczyniła to za Gierka, a kilka lat później zaproszono (lub zezwolono na przyjazd) potomków księżnej.

Dorota nadal jest postacią fascynującą, o czym świadczą tłumy na wernisażu wystawy poświęconej Talleyrandom żagańsko-zatońskim, kolejnej dobrej wystawy naszego muzeum.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Dekoracyjnej w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn.zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn.zm.) oraz uchwały nr **LXIX.1034.2023** z dnia 28 marca 2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Dekoracyjnej w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 27 października do 20 listopada 2023 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **9 listopada 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 grudnia 2023 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

KONSULTACJE

Wybierz nazwę kąpieliska

Jak ma nazywać się nowe kąpielisko w Ochli? Zdecyduj! Do niedzieli trwają konsultacje. Mamy pięć propozycji do wyboru.



Praca na terenie budowy wre. - Wiem, że wiele osób już czeka na możliwość przetestowania atrakcji - mówi Filip Gryko.

FOT. PIOTR JĘDZURA

Urząd miasta ogłosił konkurs na najciekawszą nazwę miejsca. - Taki konkurs wspaniale sprawdził się przy Sky Parku, więc idziemy za ciosem. Chcemy, żeby o nazwie zdecydowali mieszkańcy. W pierwszym etapie konkursu zgłoszono pięć inte-

resujących propozycji: Chochla, Ochla Splash, Ochlolandia, Kolorado oraz H2Ochla - wylicza radny Filip Gryko z klubu Zielona Razem.

Mieszkańcy mogą zagłosować na propozycje na stronie zielonagora.konsultacjejst.pl. - Zachęcam do udziału w za-

bawie, głosowanie będzie trwało do niedzieli, 22 października - uściśla F. Gryko. - Autor zwycięskiej propozycji zyska wodne gadżety i roczny karnet rodzinny od MO-SiR-u, który pozwoli na bezpłatne korzystanie z nowego kąpieliska. (md)

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775),

zawiadamiam

o wydaniu w dniu 29 września 2023r. decyzji nr 6/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej (ul. Okrężnej) na odcinku: od drogi gminnej nr 007255F do drogi wewnętrznej (ul. Kapitańskiej) oraz rozbudowie drogi gminnej nr 007255F km: 0+421,11 ÷ 0+460,00 w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Okrężnej):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **631/2** (631), **834/7** (834/3), **840/3**, **840/8** (840/4), **1018/3**, **1019/2** (1019) obr. 0043; **130/1** (130), **130/2** (130), **626/1** (626) obr. 0054;

Działki przeznaczone pod pas drogowy rozbudowywanej drogi gminnej nr 007255F klasy D:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **834/8** (834/3), **631/3** (631) obr. 0043; **630** obr. 0054

Teren niezbędny do budowy sieci elektroenergetycznej poza projektowanymi pasami drogowymi:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **631/1** (631), **840/6** (840/4) obr. 0043.

Teren niezbędny do budowy zjazdów poza projektowanymi pasami drogowymi:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **738** obr. 0054.

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w Departamencie Rozwoju Miasta, pokój 516 w godzinach pracy Urzędu (najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym - nr tel. 684564516) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl).w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

ELEKTRYFIKACJA LINII KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

Projekt „Elektryfikacja linii komunikacji miejskiej w Zielonej Górze” jest realizowany w ramach działania 6.1 Rozwój publicznego transportu zbiorowego w miastach oś priorytetowa VI Rozwój niskoemisyjnego transportu zbiorowego w miastach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 – 2020.

Umowa o dofinansowanie Projektu nr POIS.06.01.00-00-0059/19 została podpisana w dniu 30.01.2020 roku.

Całkowita wartość projektu wynosi 49 131 845,31 zł brutto, w tym wartość kwalifikowalna 35 647 000,00 zł. Poziom wnioskowanego dofinansowania wynosi 85,00 %, co oznacza wartość 30 299 950,00 zł.

Przedmiotem projektu była inwestycja w infrastrukturę komunikacji miejskiej w Zielonej Górze, przyczyniająca się do dalszego zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska i natężenia hałasu w mieście.

Projekt realizowany był etapowo:

- Budowa pętli autobusowej na os. Mazurskim wraz z dostawą i montażem stacji ładowania autobusów elektrycznych i niezbędną infrastrukturą oraz budowa drogi dojazdowej do pętli autobusowej na os. Mazurskim wraz z przebudową odcinka ul. Giżyckiej długości ok.136 m o nawierzchni bitumicznej.
- Rozbudowa infrastruktury ładowania autobusów elektrycznych na pętlach przy ul. Zawadzkiego „Zośki” i ul. Botanicznej oraz zakup i montaż stacji ładowania przy Zajeźdni autobusowej ul. Chemiczna.
- Dostawa fabrycznie nowych elektrycznych niskopodłogowych autobusów miejskich solo.
- Dostawa fabrycznie nowych elektrycznych niskopodłogowych autobusów miejskich przegubowych.

Podstawowym zadaniem projektu było ograniczenie negatywnego wpływu transportu publicznego na środowisko oraz zdrowie mieszkańców obszaru funkcjonalnego miasta Zielona Góra. Zostało to osiągnięte poprzez wymianę części istniejącego taboru komunikacji miejskiej w Zielonej Górze o napędzie spalinowym na bezemisyjny tabor o napędzie elektrycznym. Zakup składał się z:

- 4 szt. autobusów 18-metrowych (przegubowych),
- 8 szt. autobusów 12-metrowych (solo).

Budowa pętli autobusowej na os. Mazurskim wraz z dostawą i montażem stacji ładowania autobusów elektrycznych i niezbędną infrastrukturą oraz budowa drogi dojazdowej do pętli autobusowej na os. Mazurskim wraz z przebudową odcinka ul. Giżyckiej długości ok.136 m o nawierzchni bitumicznej obejmowała wykonanie projektu budowlanego oraz wykonanie prac budowlano-montażowych dla zadania polegającego na budowie pętli autobusowej na os. Mazurskim i montażu stacji ładowania autobusów elektrycznych wraz z niezbędną infrastrukturą, jak również budowie drogi dojazdowej do tej pętli.

Dzięki projektowi poziom zelektryfikowania taboru miejskiego zwiększył się do 55 szt. autobusów elektrycznych, które łącznie stanowią 62% ogółu taboru autobusowego Miasta Zielona Góra. Tak spora elektryfikacja taboru miejskiego przyczynia się do znaczącego ograniczenia spalin do powietrza i emisji hałasu ze strony transportu publicznego. Projekt jest zgodny z celem osi priorytetowej VI Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 – 2020, którą jest większe wykorzystanie niskoemisyjnego transportu miejskiego poprzez rozwój i integrację systemów publicznego transportu zbiorowego w miastach. Dzięki podejmowanym działaniom nastąpiło zmniejszenie zatłoczenia motoryzacyjnego w mieście, poprawa płynności ruchu i ograniczenie negatywnego wpływu transportu na środowisko naturalne i na ich obszarach funkcjonalnych.



BASEBALL

Giganci dopiero się rozkręcają!

W Ameryce go kochają, w Polsce też ma swoich entuzjastów, ale nadal uchodzi za ciekawostkę. Mowa o baseballu. Giganci Zielona Góra chcą to zmienić, przynajmniej na gruncie lokalnym. W tym sezonie po raz pierwszy przystąpili do rozgrywek ligowych.

- Wszystko zaczęło się od wizyty w Stanach Zjednoczonych - mówi Artur Szałankiewicz, założyciel i grający trener zielonogórskiej drużyny. - Jakoś te amerykańskie sporty zawsze mi się podobały. Chodzi zarówno o futbol amerykański, jak i baseball, choć tego drugiego początkowo kompletnie nie rozumiałem.

Teraz nie tylko on, ale również i jego dzieci rozumieją oraz grają ze sobą w jednej drużynie. Syn Maciej, na pytanie dlaczego, na stronie klubu odpowiada: - Bo jestem w tym dobry.

Z kolei jego siostra Milena mówi z przyznuśaniem oka: - Bo tata kazał.

Drużyna ma już za sobą pierwsze oficjalne mecze. Zielonogórzanie zgłosili się do Bałtyckiej Ligi Baseballu. W grupie B za rywali mieli kolejno: Demony Miejska Górka, Titans Szczecin, Dęby Osielsko i Goats Poznań. - To jest liga zrzeszająca amatorskie drużyny, które jeszcze nie są w stanie spełnić



Giganci Zielona Góra po jednym ze spotkań. Górny rząd od lewej: Marek Kubiszewski, Jędrzej Rataj, Wiktor Szymański, Maciej Sasiadek, Adam Ratajczak, Artur Szałankiewicz. Na dole: Cezary Gawron, Jan Borydych, Milena Szałankiewicz, Maciej Szałankiewicz, Martin Pietrlewicz.

wymagań narzuconych przez Polski Związek Baseballu i Softballu - tłumaczy A. Szałankiewicz. Co ciekawe, związek istnieje od 45 lat i jest spadkobiercą Polskiego Związku Piłki Pałantowej, gry popularnej przed laty na polskich podwórkach.

Przekonywanie do baseballu w Zielonej Górze z pewnością przychodziłoby łatwiej, gdyby Giganci swoje mecze mogli rozgrywać u siebie. Zespół co prawda trenuje na obiekcie rugbyistów Watahy RC przy ul. Dunikowskiego,

ale spotkania w charakterze gospodarza rozgrywa w Miejskiej Górze - To jest taka mała miejscowość pod Poznaniem. Tam jest boisko z pełną infrastrukturą - podkreśla trener, przyznając, że marzy mu się pójście drogą futbolistów

amerykańskich Watahy, który obiekt przy ul. Botanicznej „wychodził” sobie głosami z budżetu obywatelskiego.

To jednak melodia przyszłości. Sportowe cele na zakończone pierwsze półroczce sezonu były skromne. Posmakować zwycięstwa i nie być ostatnim. Oba zostały zrealizowane. Zielonogórzanie pokonali zespół ze Szczecina. Po fazie grupowej są na trzecim miejscu i wiosną zagrają w tzw. Dywizji II.

Kadra Gigantów, którzy regularnie trenują, liczy 15 osób. Ponadto jest ośmioosobowa sekcja dziecięca. Szkolenie trwa, bo w kolejnym sezonie klub chce być już stowarzyszeniem, a tym samym uczestniczyć w lidze pod auspicjami związku. - Tam są dwa szczeble rozgrywkowe. Poziom jest jeszcze poza naszym zasięgiem, bo trenujemy ledwie półtora roku, ale startem w tegorocznych rozgrywkach zbieramy szlify - wyjaśnia trener. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Zabójcze kontry

Grająca w grupie zachodniej Centralnej Ligi Juniorów U-17 zielonogórska Lechia niespodziewanie przegrała z GES Poznań 2:4 (1:2).

Niespodziewanie, bowiem przed tym spotkaniem oba zespoły dzieliło aż osiem punktów. Lechia zajmowała dziewiątą pozycję z dorobkiem 14 „oczek”, poznaniacy przedostatnią, spadkową pozycję, czyli 15. - z dorobkiem zaledwie pięciu punktów.

Jednak w juniorskim futbolu stwierdzenie, że „faworyci nie zawsze wygrywają” ma szczególną wymowę. Lechia miała przez cały mecz przewagę, stworzyła wiele groźnych sytuacji, ale zabójcze kontry rywali, wzmocnione błędami w obronie, dały rywalom trzy punkty. Goście objęli prowadzenie już w pierwszej minucie, potem Lechia zmarnowała rzut karny, wreszcie kiedy przed przerwą wyrównała, w doliczonym czasie kontra GES-u dała mu prowadzenie. Druga połowa była odbiciem pierw-

szej. Lechia naciskała, przeciwnicy po kontrze wyszli na 3:1, kiedy zielonogórzanie strzelili drugą bramkę znów zagapili się i było 2:4. Potem gra toczyła się na połowie GES-u, ale co z tego? Bramki dla zielonogórzan zdobyli: Dawid Dębski i Marcel Kurek.

- Piłka uczy dużej pokory - podsumował trener Lechii Michał Grzelczyk. - We wcześniejszych meczach dopisywało nam sporo szczęścia. Fortuna co nam wcześniej dała, dziś zabrała. Inna sprawa, że sami podcięliśmy sobie gałąź, na której

siedzieliśmy. Urok młodzieżowej piłki polega na tym, że potrafimy znieśc przyśpieszyć święta Bożego Narodzenia i rozdawać prezenty. To, co podarowaliśmy dzisiaj rywalom, jest katastrofą. Na to nie byliśmy przygotowani. Szykując się do meczu, wiedzieliśmy, co zespół z Poznania potrafi. Zaskoczyli nas jednym: w tygodniu zmienili trenera i pewnie wystąpił efekt nowej miotły. To jednak nie powinno dla nas mieć żadnego znaczenia. Przecież daliśmy im takie trzy prezenty, że aż boli głowa! Cóż, liga

jest mocna i nie ma w spotkaniach zdecydowanych faworytów. Mam nadzieję, że ten zimny prysznic unaoczní moim zawodnikom, jakie błędy popełnili. Myślę, że moi siedemnastolatki na trzy lata przed maturą - dziś oblaną - ładnie sobie odrobnią. Bardzo na to liczę.

Tyle trener. Miejmy nadzieję, że nasz zespół uniknie podobnych błędów i zapomni o tej porażce. Przed nimi trudny sobotni wyjazdowy mecz ze Śląskiem we Wrocławiu.

(af)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 21 października:** 5. kolejka Energa Basket Ligi, MKS Dąbrowa Górnicza - Enea Stelmet Zastal Zielona Góra, 13.30

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 21 października:** 13. kolejka III ligi, Gwarek Tarnowskie Góry - Lechia Zielona Góra, 15.00; 13. kolejka IV ligi, Stal Jasień - Lechia II Zielona Góra, 14.00; 11. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, Śląsk Wrocław - Lechia Zielona Góra, 13.00; 10. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-15, Miedź Legnica - Lechia Zielona Góra, 13.00; 11. kolejka klasy okręgowej, Tęcza Krosno Odrzańskie - Zorza Ochla, 14.00; 10. kolejka klasy A, Drzonkowiec Racula - GKS Siedlisko, 14.00; Ikar Zawada - Dozamet II Nowa Sól, 14.00; Czarni Jelenin - Sparta Łężyca, 14.00; TKKF Chynowianka-Francopol Zielona Góra - Odra Glińsk, 15.00;

• **niedziela, 22 października:** 9. kolejka klasy B, Polonia Nowe Kramsko - TS Masterchem Przylep, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 21 października:** 6. kolejka I ligi, MKS Real-Astrolal Leszno - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00; 6. kolejka II ligi, UKS Bachus Zielona Góra - Acana Moto-Jelcz Oława, 17.00 (hala VI LO przy ul. Cyryla i Metodego)

RUGBY

• **niedziela, 22 października:** 5. kolejka II ligi, Miedzowi Rugby Lubin - Wataha RC Zielona Góra, 14.00

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Zostały wspomnienia



W niedzielny wieczór byłem - pewnie nie tylko ja - rozdarty, bo czekałem na pierwsze sondażowe wyniki wyborów, polscy piłkarze grali bardzo ważny mecz z Mołdawią i wreszcie koszykarze Enei Stelmetu Zastalu bili się o pierwsze ekstraklasowe zwycięstwo w dalekim Łańcucie.

Byłoby to bardzo fajny wieczór, bo o godz. 21.00 dowiedziałem się, że do naszego kraju wróci normalność. Mniej więcej o tej samej porze zielonogórcy koszykarze kończą zwycięską dogrywkę, a piłkarze po fatalnej pierwszej połowie wyrównali, atakowali i wydawało się, że zaraz strzelą nie tylko drugą, ale i trzecią bramkę.

Niestety, potem był już tylko chaos i wolna, pozbawiona pomysłu gra, brak szybkich ataków, celnych strzałów. Skończyło się zawstydzającym remisem i faktem, że zespół z drugiej setki rankingu FIFA ugrał na naszej reprezentacji aż cztery punkty. Złośliwi mówili wcześniej, że trener Santos przysypia przy ławce, z miną jakby funkcjonował

na jakimś zesłaniu. Teraz trener Probiecz szaleje przy linii bocznej, zionąc ogniem.

I co? No właśnie nic. Dalej prezentujemy dramat. Nie ma sensu przypominanie, że czołówka naszych gra w najlepszych klubach europejskich, Mołdawian gdzieś na obrzeżach wielkiej piłki, a jeden z nich załapał się tylko do beniaminka naszej ekstraklasy Puszczy Niepołomice. Jak się okazuje - nie przekłada się to na różnicę na boisku. Nie potrafię zrozumieć, jak można wykonać tyle niecelnych podań, ile wykonać takich samych prostych wrzutek bez problemów wypływających przez bramkarza, czy też nie pokusić się o oddanie celnego strzału z dystansu. Słowem - był to dramat, który unaoczníł nam, że wtopa w Kiszyniowie i smutek w Tiranie to nie przypadek. Po prostu jesteśmy słabi i tyle. Trzeba więc zweryfikować mocarstwowe ambicje i zdać sobie sprawę, gdzie jesteśmy. Po meczu z Mołdawią, z którą nie potrafiliśmy wygrać, myślę, że gdzieś w dolnych partiach europejskich Średniaków, choć kto wie, czy nie przeszacowałem.

Pozostaje nam dalej żyć wspomnieniami tymi bliższymi, czyli dość pechowo przegranym w karnych ćwierćfinale mistrzostw Europy za czasów trenera Adama Nawalki

i żelaznym wspomnieniem - to znaczy zwycięskim remisem na Wembley, który niedawno obchodził pięćdziesięciolecie. Niedawno, z uwagi na okrągłą rocznicę, przypominały ten słynny mecz gazety i portale sportowe. Miałem wielką przyjemność, jako nastolatek, oglądać ten mecz w wesołej kompanii kolegów. Kiedy rozległ się ostatni gwizdek, wyszło na to, że nie mamy czym uczcić awansu do finałów mistrzostw świata, bo nikt nie liczył, że będzie co obławać. Była już 21.45, a jedyny czynny sklep z odpowiednim płynem, czyli delikatesy na deptaku, był otwarty do 22.00 (takie straszne czasy, o wyszynku na stacjach benzynowych nikt jeszcze nawet nie marzył). Wylosowanemu do tej misji koledze udało się złapać taksówkę, wbiegł o czasie do sklepu, gdzie kłębił się wielki, uszczęśliwiony tłum chcących, podobnie jak my, uczcić to чудо. Nabył drogą kupna co trzeba, wrócił tą samą taksówką (taryfiarz też się załapał na zakup i powiedział, że jeżdża do domu, bo też musi poświętować) i radovaliśmy się jeszcze bardzo, bardzo długo. Czemu wspominam tak odległe czasy? Bo wówczas wyeliminowanie Anglii było czymś wspaniałym, po raz pierwszy po 1938 roku Polska zagrała w finale mistrzostw świata i to z jakim skutkiem! Od tego momentu, mimo kilku „dołków” uwierzyliśmy, że nie jesteśmy tacy słabi, że jednak coś potrafimy i wcale nie musimy pękać przed silniejszym, a słabszymi zwyczajnie gościć. Po dwumeczu z Mołdawią trzeba zmienić nastawienie. Niestety...

KOSZYKÓWKA

Musimy pilnie poprawić rzuty wolne

Prawie półtora tysiąca kilometrów dzieli Łańcut od belgijskiego Liège. Enea Stelmet Zastal Zielona Góra spędził 20 godzin w autobusie, by dwie doby od meczu na Podkarpaciu zagrać spotkanie w Belgii. W sobotę, 21 października, o 13.30 wyjazdowy mecz z wymagającym MKS-em Dąbrowa Górnicza.

Sewertronics Sokół, podobnie jak zielonogórzanie, przed niedzielnym meczem pozostawał bez zwycięstwa w Orlen Basket Lidze. Obie ekipy miały bilans 0-3. Świetny początek podopiecznych Davida Dedka i prowadzenie nawet 16-punktowe w drugiej kwarcie nie zwiastowały kłopotów, które ostatecznie skończyły się dogrywką. Na szczęście dla zielonogórzan zwycięską. Decydujące punkty, które dały w dalekim Łańcutcie wygraną 89:88, zdobył debiutujący w Zastalu doświadczony James Washington.

Wygrana i w drogę! Zielonogórzanie przejechali w poprzek niemal całą Polskę, całe Niemcy i po 20 godzinach zameldowali się w Belgii. RSW Liège Basket wtorkowym meczem z Zastalem debiutował w tym sezonie w rozgrywkach European North Basketball League. Od pierwszych minut gospodarze dominowali nad zespołem zielonogórzan.



W Łańcutcie po raz pierwszy Enea Stelmet Zastal zagrał w komplecie. Na zdjęciu James Washington (z lewej) i Dariusz Hall próbują zatrzymać zawodnika rywali Tylera Cheese'a.

- Gospodarze zagrali bardziej agresywnie, wykorzystywali nasze błędy - mówił po meczu trener D. Dedek. Błędów było sporo, czego dowodem jest 16 strat. Jeszcze w trzeciej kwarcie zielonogórzanie zbliżyli się na chwilę na dziewięć „oczek”, ale to by-

ło wszystko, na co we wtorkowy wieczór było ich stać. Zastal wyglądał na ekipę bardzo zmęczoną, która płaci rachunek również za daleką podróż. Mecz zakończył się wysoką porażką 79:102.

Prawdziwą bolączką zielonogórzan od początku sezo-

nu staje się skuteczność z linii rzutów wolnych. W Belgii Zastal spudłował aż 17 prób, trafiając tylko 21 na 38 rzutów za 1 pkt. Dowodem, że to większy problem, jest statystyka z Orlen Basket Ligi. Zielonogórzanie są obecnie najsłabszą ekipą w stawce w tym

elemencie. Trafiają na poziomie 55,2 proc. skuteczności, nieco ponad 13 celnych rzutów na 24 próby.

Czołową ekipą w tym aspekcie, jak i w kilku innych, jest MKS Dąbrowa Górnicza, czyli najbliższy rywal zielonogórzan, który przed sezonem poczynił bardzo dużo zmian. Począwszy od trenera, którym został Hiszpan Boris Balibrea. Początek sezonu MKS ma wyśmienity. U siebie wygrał wszystkie trzy spotkania, kolejno z wice mistrzem i mistrzem Polski: Śląskiem Wrocław 82:80, Kingiem Szczecin 103:101, a także z Polskim Cukrem Startem Lublin 102:87, w międzyczasie ulegając jedynie na wyjeździe Anwilowi Włocławek 91:97. Na lidera wyrósł Hiszpan Marc Garcia, który jak na razie średnio zdobywa 19 pkt. Dąbrowianie mogą się pochwalić dotychczas najlepszym atakiem w OBL, średnio zdobywając aż 97 pkt. (Zastal 80). (mk)

FOT. SEWERTRONICS SOKÓŁ ŁAŃCUT/ORTLEN BASKET LIGA

PIŁKA RĘCZNA

„Cypisowi” zabrakło roku do pełnoletności

17 sezonów trwała przygoda Cypriana Kociszewskiego z seniorskim zespołem AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Czasem było to granie na bezpośrednim zapleczu elity, czasem II liga. Albo jak teraz I liga, będąca jednak trzecim poziomem rozgrywkowym.

To był bez wątpienia najfajniejszy moment minionej soboty w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego. Popularny „Cypis” przed meczem Olimpu AZS UZ z Tęczą Kościan otrzymał oficjalne podziękowania za lata gry w Zielonej Górze. Oba zespoły zrobiły zaśluzonemu zawodnikowi szpaler, a oprócz kwiatów klub po raz pierwszy w swojej historii zdecydował się pójść drogą koszykarskich klubów i zastrzec „piątkę”, w której 35-latek występował. Nic dziwnego, że u zawodnika, który zdaniem wielu był „od zawsze” w Zielonej Górze, zakręciła się łezka w oku. „Cypis” symbolicznie rozpoczął mecz, wprowadzając piłkę do gry i na tym przyjemności się skończyły, bo odmłodzony przed sezonem AZS przegrał wyraźnie 26:36.

Nie dało się oprzeć wrażeniu, że doświadczenie Kociszewskiego mogłoby mło-



Rekord sezonu Cypriana Kociszewskiego to 167 bramek, które zdobył w rozgrywkach 2016/2017

dym akademikom pomóc. - Rozmowa przed sezonem była, ale trener mi powiedział wprost, że chce odmłodzić zespół. Poprosił, żebyśmy byli w kontakcie, gdyby mu jakiś transfer nie wypadł. To nie było tak, że ja nie chciałem, ale koncepcja klubu się zmieniła. Muszę to uszanować - przyznał C. Kociszewski, który zagna się z AZS-em niesamowitymi liczbami. W 327 występach zdobył 1250 bramek. Zaczęło się od jednego meczu w sezonie 2006/2007, ale później z każdym kolejnym sezonem liczba występów, minut na parkiecie, bramek, a także rola w zespole systematycznie rosły.

- Debiutancki mecz pamiętam doskonale. Dostałem żółtą kartkę, graliśmy przeciwko ekipie z Warszawy wspomina. Marzenie spełnił 10 lat temu. Zagrał przeciwko swojemu idolowi Grzegorzowi Tkaczykowi. Wiel-

kie Vive Kielce przyjechało do hali CRS na mecz w ramach Pucharu Polski. Akademicy przegrali, ale pokazali się z dobrej strony, a „Cypis” rzucił trzy bramki. - Pamiętam, że towarzyszył nam wielki stres. Byliśmy wtedy w II lidze i nie mieliśmy okazji grać przed tak ogromną publicznością - dodaje.

Koniec gry w macierzystym zespole nie oznacza jednak końca kariery. W mijającym tygodniu Kociszewski został ogłoszony jako nowy zawodnik ZEW-u Świebodzin, czyli rywala zza mezdzy, który też gra w grupie B I ligi. - Szkoda, że w tym AZS nie dożyło się pełnoletności - przyznaje zawodnik trenujący piłkę ręczną od 2000 r. Deklaruje granie tak długo, jak pozwoli zdrowie. Pytany o trenerską przyszłość odpowiada, że w tej roli siebie nie widzi, chyba że w charakterze gościa „do pomocy”. (mk)

KOSZYKÓWKA

Szkoda początku

Q80ils SKM Zastal Zielona Góra podejmował w środowy wieczór lidera grupy D II ligi KS Kosz Kompaktowy Pleszew. Młodzi gospodarze walczyli, ale ulegli 57:69.

Lider przyjeżdżał do Zielonej Góry ze statusem niepokonanego i z takim mianem wyjechał z hali przy ul. Amelii, dopisując szósty triumf. Może byłoby trudniej, gdyby podopieczni Piotra Bakuna większy opór postawili w pierwszej połowie spotkania. O ile pierwsza kwarta zakończyła się wygraną gości 17:11, w drugiej mieliśmy ich absolutną dominację zwieńczoną wynikiem 17:4 i prowadzeniem do przerwy różnicą 19 punktów. Druga połowa była bardziej wyrównana, ale pod kontrolą przyjezdnych, dla których niewiele punktów zdobyli Patryk Marek i 40-letni Michael Hicks odpowiednio 20 i 17. Dla Zastalu: Natan Kubka 11, Jakub Kunc i Kamil Olejnik po 10. Zastal w II lidze ma bilans 2-4 i ósme miejsce w tabeli. Kolejny mecz w środę, 25 października, na wyjeździe z WKK II Active Hotel Wrocław. (mk)

TANIEC

Fokstroty w CRS

W sobotę odbędą się Mistrzostwa Polski Polskiego Towarzystwa Tancznego w tańcach standardowych. Do Zielonej Góry zjadą najlepsi z kraju.

Standardowe, czyli jakie? Pytamy organizatorkę Darię Górską ze Szkoły Tańca Gra cja. - Tańce standardowe to walce, fokstroty i tango. Walc angielski wolniejszy i walc wiedeński, szybszy, taki balowy. Fokstrot też jest wolniejszy i szybszy. Ten drugi nazywamy quickstepem.

Tyle wiedzy wystarczy, by rozkoszować się tańcem w hali CRS. Zaprezentują się najlepsi, którzy wcześniej musieli zdobyć kwalifikację na imprezę w Zielonej Górze. Sobota zacznie się od występów solistów o 9.30. Najmłodsie, którzy reprezentują swoje umiejętności, mają po 10-11 lat. Od 12.00 zobaczymy seniorów, czyli tancerzy powyżej 30 lat. Poziom będzie rósł aż do par zawodowych. Najlepsi tańczący będą o 19.00 w finałach. Cała impreza potrwa do 22.00. Jak komuś tańca będzie mało, w niedzielę w hali CRS jeszcze jedna impreza. Jesienny Turniej Tańca w godz. 9.00-19.00. (mk)

FOT. TOMASZ OSTROWSKI/AZS UZ



Ojciec Doroty - Piotr Biron



Matka - Anna Dorota Biron



Dorota de Talleyrand-Périgord



Mąż - Edmund de Talleyrand

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 526 (1.116)

Historia księżnej Doroty w kuflu zawarta

Miałem go w ręku! Jest ze srebra i złota. Waży prawie cztery kilogramy. W pewnym sensie opowiada historię rodziny księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord. To główny eksponat na muzealnej wystawie. Po prostu jest piękny!

- Czyżniewski! Odkryłeś jakieś skarby, że oczy tak ci się świecą? - moja żona powitała mnie w progu domu. Oczywiście nie miała na myśli przygotowanej do mycia patelni.

Skarb? Miałem go w ręce. Waży prawie cztery kilogramy. Jest wykonany z połączanego srebra. Ma 178 lat i... jest przepiękny. Zobaczyłem go w przeddzień wystawy „Talleyrandowie - powrót” zorganizowanej przez Muzeum Ziemi Lubuskiej i Fundację Ogrody Kultury im. Księżnej Dino.

- Hmm... Ktoś z tego pił? - niezbyt mądrze głośno się zastanawiałem.

- Nikt z niego nie pił. To kufel dekoracyjny, wykonany, by upamiętnić objęcie władania księstwem żagańskim przez księżną Dorotę de Talleyrand w 1845 r. - wyprowadził mnie z błędu Jarosław Skorulski, prezes Fundacji Ogrody Kultury. To on, wraz z wicedyrektorem muzeum Longinem Dzieżycem przygotował wystawę.

Rodzinne portrety

Ściągnięto na nią eksponaty z kilku muzeów. - Z Warszawy przyjechały do nas portrety rodziców księżnej - Piotra Birona i Anny Doroty Biron, książąt kurlandzkich - pokazuje obrazy L. Dzieżyc. W innym miejscu wiszą dwa kolejne portrety, to Dorota de Talleyrand-Périgord i jej mąż Edmund de Talleyrand. Nie stworzyli zgodnego stada, szybko zdecydowali się na separację, a Dorota związała się z wujem męża, wpływowym francuskim ministrem Karolem Maurycym de Talleyrand. Piękna, młoda, dobrze usytuowana i mądra stała się jedną z najbardziej wpływowych kobiet w Europie. Spotykała się z możnymi ówczesnego świata - władcami, politykami i artystami. Część z nich trafiła również do jej włości w Żaganiu i Zatoniu.

46 monet i medali

Dokładnie oglądam kufel z zewnątrz. Widać na nim kilkadziesiąt twarzy. To awersy monet i medali. Z ciekawości zaglądam do środka kufła - nie jest gładki. Widać rewersy użytych numizmatyków.

- Dorota, zamawiając ten pamiątkowy kufel, postanowiła nawiązać do historii swojego rodu i posiadłości.

Nie dobrze no ich przypadkowo. Stąd np. podobizny jej dziadka Ernsta Jana Birona czy ojca Piotra Birona - opowiada J. Skorulski. - Dekoracje nawiązują również do wcześniejszych właścicieli Żagania. Jest wśród nich Albrecht Wallenstein, dowódca wojsk cesarskich w wojnie trzydziestoletniej czy przedstawiciele rodziny Lobkowicz, którzy swoje posiadłości mieli zarówno na Śląsku, jak i w Czechach.

Historię kufła i wszystkich numizmatyków opisała dokładnie Barbara Idzikowska w „Wiedomościach Numizmatycznych”. To specyficzna opowieść o historii rodziny w latach 1732-1838, nawiązująca

do wcześniejszych wydarzeń. Tworzy ją 46 numizmatów bitych w złocie i srebrze. Użyto 29 monet oraz 17 medali. Najstarszym obiektem jest moneta obie-

gowa z 1626 r., najmłodszym - medal z 1838 r. Medale i monety bity w Kurlandii, Polsce, Rosji, Czechach, Francji i Niemczech. Pochodziły z bogatej kolekcji Bironów. Wyboru dokonała sama księżna.

Bironowie kupują Żagań

Bironowie byli książętami kurlandzkimi. Dziadek Doroty Ernst Jan Biron (1690-1772) miał posiadłość na dzisiejszej Łotwie. W tym czasie Kurlandia i Semigalia stanowiły lenno Rzeczypospolitej. W 1734 r. zainwestował 370 tys. talarów Rzeszy w kupno wolnego państwa Sycowa, gdzie w 1736 r.

zaadaptował dawną wozownię na kaplicę luterąską, w której odprawiano nabożeństwa w języku polskim i niemieckim. Z tej okazji wybito pamiątkowy, złoty medal. Znajdziemy go na kufle z napisem „Ku wiecznej Boga, Cesarza, Birona

pamięci”. Biron karierę zawdzięczał m.in. carycy Katarzynie II, która została uhonorowana na kufle medalem wybitym z okazji jej wizyty w majątku księcia. Napis głosi: „Na pamiątkę radości, która ogarnęła całą Kurlandię z okazji przybycia najjaśniejszej i najpotężniejszej wszechrosyjskiej cesarzowej”.

Na innych talarach odnajdziemy herby Polski i Litwy. Ojca księżnej Piotra Birona upamiętnia m.in. medal z 1775 r. wybity „Na inaugurację Gimnazjum w Mitawie”. Jego wizerunków na kufle jest więcej.

Księżę od lat 80. XVIII wieku zaczął kupować majątki w Prusach i Czechach. Miał pałac w Berlinie. W 1786 r.

kupił od Lobkowiczów Księstwo Żagańskie,

rok później dobra otyńskie z jezuitskim klasztorem i majątkiem w Klewicy. Ostatecznie sprzedał majątek Kurlandii i rezydował m.in. w Żaganiu. Po jego śmierci majątek podzielono między córki.

Minister Karol Maurycy de Talleyrand-Périgord też został upamiętniony na kufle

Najmłodszej córce Dorocie przypadło m.in. Zatonie, włączone do jej uposażenia w 1809 r. W 1844 r. przejęła ona Księstwo Żagańskie. 6 kwietnia 1845 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV nadał jej Żagań jako pruskie lenno koronne. To wydarzenie upamiętnia pamiątkowy kufel prezentowany na wystawie. Wykonał go Johann Georg Hossauer z Berlina.

Wystawę „Talleyrandowie - powrót” można oglądać do 7 stycznia przyszłego roku.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
➔ fb.com/czyzniewski.tomasz



Kufel upamiętniający objęcie władania księstwem żagańskim przez Dorotę de Talleyrand

- ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE